

d. Woj



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. Żurawia 4 skr. pt. 24

00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04; 29-35-69
ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

Telefon dyżurny: 21-34-34
Telex: 816-436

BS/33/14/90

SYTUACJA MATERIALNA RODZIN PRACOWNIKÓW GOSPODARKI USPOŁECZNIONEJ

Komunikat z badań

Warszawa, luty 1990 r.

Ostatni sondaż¹ CBOS miał na celu określenie, w jakim stopniu pierwszy etap realizacji programu stabilizacji gospodarki zaważył na sytuacji materialnej rodzin.

Na pytanie: *"Jak Pana(i) rodzina dała sobie radę finansowo w styczniu 1990 roku?"*, odpowiadano:

Wystarczyło na wszystkie codzienne wydatki, można było nawet trochę zaoszczędzić	12,0%
Wystarczyło, choć ledwo, ledwo	55,2%
Zabrakło	32,8%

w tym:

trzeba było pożyczyć	16,4%
trzeba było sięgnąć do oszczędności	12,6%
trzeba było pożyczyć i sięgnąć do oszczędności	3,8%

Tylko 12% rodzin żyło w styczniu 1990 r. w warunkach względnego komfortu materialnego, natomiast aż 32,8% zostało zmuszonych do pożyczek lub uruchomienia oszczędności.

Sytuacja materialna w styczniu była przy tym normalna dla 44,7% rodzin, natomiast wyjątkowa dla 55,1%. Na pytanie: *"Czy w Pana(i) rodzinie sytuacja taka należy do normalnych, czy też była zupełnie wyjątkowa, zdarzyła się po raz pierwszy właśnie w styczniu 1990 roku?"*, odpowiadano:

Normalna, zawsze tak było	14,4%
Normalna, nieraz już się tak zdarzało	30,4%
Raczej wyjątkowa, nieczęsto mieliśmy do czynienia z podobną	41,3%
Zupełnie wyjątkowa, zdarzyła się po raz pierwszy	13,8%

Zależność pomiędzy sytuacją finansową rodziny w styczniu 1990 r. a jej oceną w kategoriach normalności-wyjątkowości ilustrują trzy tabele.

¹ "Nowy ład gospodarczy" - sondaż zrealizowany w dniach 2-4 lutego na ogólnopolskiej, 999-osobowej reprezentacji zatrudnionych w gospodarce społecznej.

Tabela 1

w procentach

<i>Jak Pana(i) rodzina dała sobie radę finansowo w styczniu 1990 roku?</i>	<i>Czy w Pana(i) rodzinie sytuacja taka należy do normalnych, czy też była zupełnie wyjątkowa...?</i>			
	zupełnie normalna	raczej normalna	raczej wyjątkowa	zupełnie wyjątkowa
Wystarczyło na wszystkie codzienne wydatki, można było nawet trochę zaoszczędzić	63,3	26,7	9,2	0,0
Wystarczyło, choć ledwo, ledwo	11,3	34,5	43,4	10,9
Zabrakło	1,8	24,7	49,7	23,7

Dla 63,3% respondentów, którzy sytuację swej rodziny w miesiącu styczniu określili jako względnie komfortową (*wystarczyło na wszystkie codzienne wydatki, można było nawet trochę zaoszczędzić*), była to sytuacja zupełnie normalna, dla 26,7% - raczej normalna, dla 9,2% - raczej wyjątkowa, nikt zaś nie wskazał na zupełną jej wyjątkowość. Wśród tych respondentów, którzy sytuację swej rodziny określili jako deficytową, tylko 1,8% uznało ją za zupełnie normalną, 24,7% - jako raczej normalną, natomiast dla 49,7% była ona raczej wyjątkowa, a dla 23,7% - zupełnie wyjątkowa.

Zmiany zachodzące w sytuacji materialnej rodzin pracowników gospodarki społecznej mają zatem charakter - co wynika z zaprezentowanego w tabeli rozkładu odpowiedzi - raczej jednokierunkowy, tj. zmierzają ku ubożeniu.

Tabela 2

w procentach

<i>Czy w Pana(i) rodzinie sytuacja taka należy do normalnych, czy też była zupełnie wyjątkowa...?</i>	<i>Jak Pana(i) rodzina dała sobie radę finansowo w styczniu 1990 roku?</i>		
	wystarczyło na wszystkie codzienne wydatki, można było nawet trochę zaoszczędzić	wystarczyło, choć ledwo, ledwo	zabrakło
Zupełnie normalna	52,8	43,1	4,2
Raczej normalna	10,6	62,7	26,7
Raczej wyjątkowa	2,7	57,9	39,5
Zupełnie wyjątkowa	0,0	43,5	56,5

Wśród respondentów, którzy sytuację finansową swoich rodzin w styczniu 1990 roku oceniali jako raczej normalną, aż 26,7% określiło ją jako deficytową, a 62,7% wybrało sformułowanie, że pieniędzy *wystarczyło, choć ledwo, ledwo*. Dla 43,1%, których sytuacja w styczniu była jak najbardziej typowa (*normalna - zawsze tak było*), było to jednoznaczne ze stanem, że pieniędzy wystarczyło, choć ledwo, ledwo. Znaczna część rodzin zatem wkroczyła w okres podwyżek cen i zahamowania wzrostu płac, będąc już w dość niekorzystnej sytuacji finansowej.

Tabela 3

w procentach

Jak Pana(i) rodzina dała sobie radę finansowo w styczniu 1990 roku?	Czy w Pana(i) rodzinie sytuacja taka należy do normalnych, czy też była zupełnie wyjątkowa...?			
	zupełnie normalna	raczej normalna	raczej wyjątkowa	zupełnie wyjątkowa
Wystarczyło na wszystkie codzienne wydatki, można było nawet trochę zaoszczędzić	7,6	3,2	1,1	0,0
Wystarczyło, choć ledwo, ledwo	6,2	19,0	23,9	6,0
Zabrakło	0,6	8,1	16,3	7,8

Tabela 3 jest syntezą dwu poprzednich, zawiera bowiem pełny rozkład ocen stanu materialnego rodzin wraz z określeniem stopnia normalności lub wyjątkowości tego stanu. Najliczniej występująca kombinacja odpowiedzi: *wystarczyło, choć ledwo, ledwo i była to sytuacja raczej wyjątkowa* jest niestety kombinacją o znaczeniu nie do końca jasnym. Nie wiadomo bowiem, w jakiej proporcji oznacza ona pogorszenie, a w jakiej polepszenie sytuacji. To, co możemy stwierdzić - wnioskując z kombinacji, których znaczenie jest dostatecznie klarowne - można sprowadzić do następujących tez.

- Ponad 10% rodzin żyjących dotychczas we względnym komforcie materialnym nie odczuło w istotny sposób tych konsekwencji, które niósł ze sobą w styczniu plan stabilizacji gospodarki (suma odpowiadających, że wystarczyło na wszystkie codzienne

wydatki, a nawet można było nieco zaoszczędzić - i jednocześnie, że jest to dla nich sytuacja zupełnie normalna lub raczej normalna).

- Prawie co czwarta rodzina (24,1%) została dotknięta w styczniu nie spotykanym lub spotykanym rzadko niedoborem finansowym (suma tych, którym zabrakło pieniędzy na codzienne wydatki i którzy twierdzili przy tym, że jest to sytuacja raczej wyjątkowa bądź też zupełnie wyjątkowa).

- Również co czwarta rodzina (25,2%) żyła w styczniu tak, jak dotychczas - na pograniczu deficytu (suma tych, którym *wystarczyło, choć ledwo, ledwo* i dla których była to sytuacja zupełnie normalna lub raczej normalna).

- Tylko 1,1% rodzin odczuło w styczniu poprawę swej sytuacji finansowej (wystarczyło na wszystkie codzienne wydatki i można było nawet trochę zaoszczędzić, a jednocześnie jest to sytuacja raczej wyjątkowa lub zupełnie wyjątkowa).

- Dla 8,6% styczeń był kolejnym okresem wcześniej już odczuwanego niedoboru (zabrakło i jest to raczej normalne lub zupełnie normalne).

Styczeń, najogólniej rzecz biorąc, oznaczał przesunięcie znacznej części - przynajmniej 24,1% - rodzin pracowników gospodarki uspołecznionej z kategorii dobrze lub względnie dobrze sytuowanych do kategorii rodzin ubogich lub żyjących na pograniczu ubóstwa. W skali ogólnospołecznej był to okres ubożenia społeczeństwa lub utrzymywania się niekorzystnej sytuacji materialnej. Czym owe ubożenie owocowało, w jakich wyrażało się zachowaniach - ilustruje tabela 4.

Tabela 4

w procentach

Czy w styczniu 1990 r. Pana(i) rodzina była zmuszona:	Odpowiedzi respondentów:		
	tak, w znacznym stopniu	tak, ale w niewielkim zakresie	nie, nie było takiej konieczności
1	2	3	4
Poszukiwać tańszej żywności	58,3	31,1	10,4
Ograniczać kupowanie odzieży	52,1	30,0	16,2

1	2	3	4
Ograniczać wydatki na kulturę	49,9	27,7	18,0
Ograniczać ilość kupowanej żywności	37,2	41,9	20,7
Ograniczać zużycie prądu	30,5	42,8	26,0
Podejmować dodatkową pracę, szukać dodatkowych źródeł dochodu	23,2	25,1	50,5
Korzystać z wcześniej zgromadzonych oszczędności	21,4	34,1	41,2
Korzystać z pomocy rodziny	14,9	21,1	61,5
Pożyczać pieniądze na życie	9,5	18,3	71,4
Wyprzedawać rzeczy wartościowe	1,4	8,3	88,8
Ubiegać się o zasiłki, zapomogi	1,1	4,0	92,0
Korzystać z posiłków opieki społecznej lub organizacji charytatywnych	0,4	1,9	94,7

Nie wszystkie dostępne teoretycznie zachowania adaptujące do deficytu dotyczą wszystkich respondentów. Z tego powodu te, którymi mogli się posłużyć tylko niektórzy, podajemy w osobnym zestawieniu (cd. tab. 4):

Rezygnować z zakupu tzw. używek: kawy, papierosów, alkoholu	36,6 (29,8)	33,0 (26,9)	30,4 (24,8)
Ograniczać korzystanie z samochodu	58,4 (21,9)	28,5 (10,7)	12,8 (4,8)
Zrezygnować z wyjazdu na wypoczynek, wczasy	65,0 (15,8)	10,3 (2,5)	28,9 (7,0)

Liczby bez nawiasów oznaczają odsetek respondentów liczony w stosunku do tych tylko, którzy zazwyczaj kupują używki, posiadają samochód lub planowali wyjazd na wczasy, liczby w nawiasach - odsetek liczony w stosunku do ogółu respondentów.

Zauważmy, że takie zachowania, jak pożyczanie pieniędzy czy korzystanie z wcześniej zgromadzonych oszczędności nie są wcale zachowaniami najliczniej występującymi. Oznacza to, iż

przyjęte poprzednio kryterium deficytu finansowego jako wyznaczającego granicę ubóstwa nie jest wcale - co zresztą w ramach zdroworozsądkowego sposobu myślenia jest raczej oczywiste - kryterium zbyt wąskim. Najczęstszą bowiem strategią radzenia sobie z trudną sytuacją nie jest bynajmniej ochrona poziomu życia, tzn. szukanie dodatkowych dochodów, pożyczki czy uruchamianie oszczędności (niezależnie od dostępności tych strategii dla różnych grup ludności), lecz ograniczenie wydatków. Oznacza to, że przynajmniej część ocen położenia własnej rodziny w styczniu, określanych *wystarczyło, choć ledwo, ledwo*, wyrażała głęboki deficyt nie po stronie zasobów finansowych, lecz po stronie poziomu spożycia. W znacznej części przypadków stwierdzenie *wystarczyło, choć ledwo, ledwo* oznaczało "wystarczyło ledwo, ledwo mimo poważnych ograniczeń". Dla potwierdzenia tej hipotezy posłużymy się zestawieniem:

	Rodziny w stopniu		
	znacznym	niewielkim	wcale
	zmuszone poszukiwać tańszej żywności		
wystarczyło	16,7	41,7	41,7
ledwo, ledwo	57,7	34,8	7,1
zabrakło	74,4	18,6	4,6
	zmuszone ograniczać kupowanie odzieży		
wystarczyło	10,0	41,7	48,3
ledwo, ledwo	49,9	35,2	14,7
zabrakło	71,0	19,5	8,2
	zmuszone ograniczać ilość kupowanej żywności		
wystarczyło	8,3	33,3	58,3
ledwo, ledwo	31,9	49,5	18,3
zabrakło	56,7	32,3	10,9

Z zestawienia wynika, że co najmniej połowa rodzin, którym bieżące zasoby finansowe pozwoliły w styczniu 1990 roku "związać koniec z końcem", uzyskała ten bilans kosztem ograniczania spożycia. Z zestawienia wynika również, że strategie ograniczania spożycia nie są zarezerwowane wyłącznie dla tych grup, które znalazły się już w niekorzystnym położeniu finansowym. Rzadziej niż w pozostałych grupach, ale znaczą-

co często stosowane były również przez te rodziny, które w styczniu br. miały jeszcze z czego żyć. Oznacza to, że świadomość pogarszania się warunków życia w najbliższej przyszłości jest dość powszechna. Powszechna, jak się zdaje, jest również świadomość, iż owe pogorszenie dotknie wszystkich albo przynajmniej większość na czas dłuższy, jako że strategie ograniczania spożycia zdecydowanie dominują nad strategiami ochrony dotychczasowego poziomu życia przez dodatkowe zarobki, czy też przeczekanie trudnego okresu dzięki pożyczkom lub oszczędnościom. Bezpośrednim potwierdzeniem tej hipotezy jest rozkład odpowiedzi na pytanie: *Jak Pan(i) sądzi, czy w lutym br. nadal Pan(i) i Pana(i) rodzina będziecie zmuszeni do podobnych ograniczeń?*

Tak, w jeszcze większym stopniu niż w styczniu	30,0
Tak, mniej więcej tak samo jak w styczniu	54,8
Tak, ale w mniejszym stopniu niż w styczniu	8,9
Raczej nie	4,7
Nie	1,2

Potwierdzeniem natomiast hipotezy, iż większość społeczeństwa jest świadoma powszechności aktualnego i zagrażającego spadku poziomu życia, jest rozkład odpowiedzi na pytanie:

Czy na tle rodzin, które Pan(i) zna, sytuacja pańskiej rodziny jest:

lepsza	16,9%
taka sama	64,7%
gorsza od innych	18,1%

Deficytom budżetów rodzinnych i poważnym ograniczeniom poziomu spożycia nie towarzyszy zatem poczucie upośledzenia czy wyjątkowości własnej sytuacji, co jest wyrazem przekonania o nadejściu gorszych czasów dla wszystkich lub przynajmniej dla większości.